

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN  
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 4. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1. Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja ARSENAŁSKA 4, Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Redaktor przyjmuje od 2 — 3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-0 tamowy, na 4-ej str. 8-mio tamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

## Lekcji:

języka polskiego,  
" francuskiego | z konwersacją,  
" niemieckiego |  
wyższej muzyki

udziela osoba młoda z wykształceniem uniwersyteckim, z konserwatorjum i praktyką pedagogiczną.

Ul. Rzezna Nr. 11, m. 14, godz. 5—7 popoł.

## Nieśmiertelna Targowica

Tradycje magnaterji naszej są zaiste święte przez nią przechowywane. Wyrosli z soli i roli, a najmniej z tego co boli lub boleć powinno, jak za króla Stasia prześcigali się w biegu do szkatuły „Semiramis północy” by z niej czerpać dukaty, które stworzona została Targowica, wzięta przez szlachcko-magnackie gardziele opojów i zdrajców, tak i teraz za cieniem przodków, dążą czynnie do restytucji dawnej swej „świątyni”. Zdawałoby się każdemu rozsądnemu człowiekowi, że idea monarchistyczna w kraju, otoczonym republikami po świeżo zburzonych tronach, w kraju bez żadnej tradycji dynastycznej i bez cienia kandydata, mającego cień praw dziedziczości, że idea ta tylko ciemny tłum albo cynicznych karierowiczów może pociągnąć za sobą. Ale zapomniano, że gra ona na kilku niezawodnych strunach uczuć ludzkich: na próżności, chciwości i niechęci do mozolnej pracy od podstaw, a dodając do tego ogólny brak krytycyzmu, niedorozwój polityczny i zamilowanie do upajania się frazesem, widzimy, że (za pomocą pieniędzy suto z kraju i zagranicy płynących) propaganda monarchizmu coraz zuchwalej głupstwo swe roztacza.

Bo idea ta jest przedewszystkiem przeżyta i strupieszala. Logiczniejszymi i na bardziej realnych podstawach oparci, są szerszyce utopij komunistycznych. Oni chcą prób *in anima villis*, takich, jakich nie było, monarchiści chcą nawrócić do starych grzechów i błędów, jakby nowych nie było dosyć. Zrozumiałą jest propaganda czy wiara w monarchizm w krajach mających dynastję, gdzie poza granicami kraju, jak we Francji lub Węgrzech, gdy jest jakieś widome ciało, o które można wzywać do walki. Leez u nas, heroldowie tronu, w nim, jak w oltarzu, widzą cel i symbol, nakazując wiarę w niewidzialne *panaceum* — króla, którego, gdy wszyscy padną na kolana, dopiero wtedy ukaza w tajemniczeni pokornym tłumom.

Odezwa p. Sapiehy, za której przedruk „Słowo” zostało pociągnięte do odpowiedzialności, brzmi już całkiem bojowo. Przypomniły się manifesty podpisane Braniecki — Potocki — Rzewuski w roku 1792. W Targowicy występowało też w obronie odwiecznych praw i swobód narodowych i wiary katolickiej, miłości ojczyzny. W pięknych frazesach, równie „jedrnych, znakomicie napisanych i silnych” jak chwalona przez redakcję „Słowa” odezwa p. Sapiehy. Tamta wzywała również do bratobójczej walki z warchołami rewolucyjnymi, i „zawartemi na złotą wolność jakobinami”; parla do krwi przelewu. Niecne te

pragnienia zostały w całej pełni spełnione, zapłaciliśmy za tę wielkopiąską zabawkę 125 letnią niewolą, a z magnackich dóbr zdrajców sprawiedliwość dziejowa odarła wnuków do szczytów.

A teraz *redivivus!* Dookoła Wojtek! Po siedmiu latach pracy, rezultaty nie dość zadawalniają hrabiów i książąt, więc zmienić! Zmienić! Próbować czegoś innego. Zastąpić Prezydenta Królem, jak się rzadęć w dobrach, czy dzierżawę w folwarku zmieniać. „Legalną drogą” pisze p. Sapieha. A dalej okrzyki: „Zdeptajmy tych, którzy z Polski zrobili sobie koryto i chlew. Niech spracowane dłonie chłopca i robotnika utwierdzą sztandar królewski na Wawelskim Zamku”. Dla pańskiego splendoru, mości książę? Dla utrzymania dworu królewskiego i zgrai utytułowanych darmozjadów wkoło niego?

Więc w imię nietykalności rodowych latyfundiów, dla blasku świty królewskiej ma grzęznąć w nędzy i wyrzec się socjalnych zdobyczy chłop i robotnik polski? I do ich spracowanych rąk śmie Pan się odwoływać? Pan, panie Sapieha, którego utracone przywileje społeczne w ciągu wieków na wyzyskiwaniu i poniewieraniu godności ludzkiej tegoż chłopca i robotnika oparte były.

I rzecz dziwna. Jak dalece tradycja działa. Wszak odezwa p. Sapiehy ukazała się wśród za uznaniem w Paryżu W. ks. Mikołaja Mikołajewicza za dziedzica tronu Wszeh Rosji *niepodzielnej*: Czyniema w tem... zbiegu okoliczności, duchowego związku? Wszak to ten sam Wódz Naczelny, przed którego światłą odezwą, poniewierającą wspomnienie idealów naszych ojców i dziadów, padały placikiem całe rzesze zachwyconych Polaków. Wystarczył im wtedy ten papierek, nie kontrasygnowany przez Cesarza, by rzucić w objęcia Rosji, pod stopy złodziejskich czynowników fortuny swoje na szpitalu i uzbrojenia, osoby do pomocy a pamiętki rodzinne i bogactwa wywozić z Kraju do głębi Rosji, gdzie je bolszewicy złupili wedle sprawiedliwych wyroków losu, bo jak powiedział wielki patriota Cavour: nie opuszcza się ojczyzny dla tego, że jest w nieszczęściu. I dziś zamiast cierpliwie, mozolnie, uparcie dążyć do lepszego jutra, jak nierozumnie dzieci wołają nowej zabawki! Bagatel! Nowej formy rządu! Bo jak się zjawi ten Mesjasz — Król, to wnet „nastaną w Polsce czasy zgody, pracy i uczciwości”, Polska będzie wielką rodziną, i „nasz Król” będzie rządzić mądrze i sprawiedliwie, jak godny następca Piastów i Jagiellonów, po ojcowsku i tp.

Naiwność mówiąc uprzejmie tej

## Marszałek Józef Piłsudski opuścił wczoraj Wilno.

Wczoraj o godzinie 8-mej rano odejechał Marszałek Piłsudski przez Grodno i Białystok do Warszawy.

Już od wczesnego ranka przed dworcem zaczęły się gromadzić tłumy publiczności. Cały plac przed dworcem był szczerlnie wypełniony zgromadzoną publicznością, mimo, iż wiadomość o zamierzonym wyjeździe Marszałka rozeszła się po mieście dopiero w godzinach wieczornych dnia poprzedniego.

Przed siódmą rano wkroczyły na plac przed dworcem oddziały wojskowe miejscowego garnizonu: kompania 1, 5 i 6-go pp. Legjonów, 85 pp., 2 szwadrony 23-go pułku ułanów, oraz kompania 3-go pułku saperów. Komendę nad tymi oddziałami objął d-ca piech. dywizyjny I Dyw. Leg. pułk. Popowicz. Ponadto przybyła kompania miejscowego Strzelca pod dowództwem komendanta podokręgu wileńskiego p. Muzycki. Oddziały wojskowe ustawiły się tak, iż prawą stronę w kierunku wejścia na dworzec zajęła piechota, lewą zaś szwadrony kawalerji i kompanja Strzelca.

Na peronie ustawiła się kompanja honorowa z 1 pp. Leg. ze sztandarami wszystkich wspomnianych wyżej pułków na czele. Dowództwo nad kompanją objął kpt. Filldorf. Cały peron przepelniony publicznością wśród

której przeważają mundury oficerskie. Wśród oficerów daje się zauważyć gen. Rydza-Smigłego, gen. Dąb-Biernackiego, gen. Karasiewicza-Tokarzewskiego, gen. Kubina, pułk. Pasławskiego i cały szereg innych. Ponadto dało się zauważyć p. Komisarza Rządu na m. Wilno Wimborę, mec. Adramowicza, przedstawicieli prasy miejscowej i społeczeństwa.

Kilnaście minut przed ósmą przed dworzec zajeżdża Marszałek Piłsudski. Podczas przyjęcia raportu orkiestra gra hymn narodowy i marsz 1-szej Brygady, Marszałek wchodzi na peron, przechodzi przed frontem kompanji honorowej, poczem wita się z generacją wojskową, zamieniając kilka słów z wyższymi oficerami. Zatrzymuje się dłużej przy gen. Rydzusmigłym z którym rozmawia przez kilka minut i przy J. M. rektorze U. S. B. Dziduchowskim i prof. Staniewiczu. Fotografowie proszą p. Marszałka o stanięcie w kole oficerów, poczem dokonują zdjęć.

Marszałek jest niezdrów i co pewien czas wstrząsa Jego piersi silny atak kaszlu.

Pociąg rusza i Marszałek przy wznoszonych hucznie na jego cześć okrzykach uśmiechając się zęga się salutując rozentuzjasmowaną publiczność.

## Tranzyt sowiecki do Bałtyku.

„Dzień Kowieński” donosi za prasą sowiecką, że rząd sowiecki również zrezygnował z jednostronnego rozporządzenia władz litewskich w sprawie żeglugi tranzytowej po Niemnie i szuka innych dróg dla splawu drzewa z Białorusi.

W tym celu ma być użyty system wodny Berezyna — Dźwina. Drzewo z Rosji Sowieckiej tą drogą dostawałoby się do portu ryzykiego. Tędy również iść będzie eksport surowców z Ukrainy. W ten sposób Litwa pozabawiona będzie dochodów, jakie dałby jej tranzyt materiałów polskich i sowieckich Niemnem.

## Traktat polsko-austrjacki.

WIENIĘ, 14-IV. (Pat). Rada ministrów pod przewodnictwem kancelarza Ramka omawiała wczoraj projekt polsko-austrjackiego traktatu arbitrażowego.

Podpisanie traktatu nastąpić ma podczas pobytu Prezesa Rady Ministrów Skrzyńskiego w Wiedniu.

odezwy polega w znacznej mierze i na tem, że wzywa lud polski do boju. Nie ulega najmniejszej wątpliwości dla ludzi trzeźwo patrzących, przeciw komu i czemu obróciła by się taka ludowa u nas ruchawka. Padły by ostatnie pańskie rezydencje, których zaiste, większa szkoda niż ich właścicieli. Ale o tem nie myślą autorzy takich odezw, ułatwiają znakomicie robotę destrukcyjną komunistom, bowiem ci ostatni mają tę wyższość że są logiczniejsi.

Wiwat król Ówieczek we łbie!  
Scipio.

Odezwa księcia pana Andrzeja Sapiehy, wzywająca „wszystkich pod sztandar królewski” — napisana jest stylem nadzwyczaj kwiecistym i utrzymana w wykwinnym prawdziwie wersalskim tonie.

Cała odezwa, aż skrzy się od takich błyskotliwych zwrotów i porównań, jak np. że „Sejm — to polityczna karczma”, że „Ojczyzna znajduje się w szponach bandytów partyjnych”, a więc „zdeptajmy tych, którzy z Polski zrobili sobie koryto i chlew”. — Mocno, mości książę, z temperamentem.

Chorując na *mania grandiosa* i ucząc wszystkich „dobrego tonu” — „Słowo” zachwycone jest tą odezwą, twierząc iż „jest ona znakomicie napisana, jedrna i silna”.

De gustibus non est disputandum... W tej sprawie pozwolimy sobie mieć nasz nie salonowy, demokratyczny pogląd wręcz przeciwny. Dziwi nas również (poza stylem) brak tytułu rodzowego przy podpisie autora.

— Fi donc, — mości książę!..

Koła polityczne zastanawiają się, komu wierzyć, czy gen Sikorskiemu czy też pos. Witosowi.

W dniu wczorajszym złożył wizytę marsz. Ratajowi dowódca okręgu korpusu poznańskiego gen. Sosnkowski. Według krążących w kuluarach sejmowych pogłosek tematem rozmowy marsz. Rataja z gen. Sosnkowskim była sprawa ustawy o naczelnych władzach wojskowych oraz ostatnich wydarzeń w armji. Gen. Sosnkowski bawi obecnie w Warszawie z powodu kadencji sądu generalskiego, którego jest przewodniczącym.

Deputowany Paul-Boncour wyjechał z Gdańska wczoraj przed południem o g. 11-ej przez Berlin do Paryża zegnany na dworcu przez Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej, przedstawiciela senatu, szefa francuskiej misji morskiej w Polsce, urzędników komisarjatu i. t. d.

Do granicy polsko-niemieckiej towarzyszy deputowanemu Paul-Boncour'owi przedstawiciel M.S.Z. p. Wyszynski.

Naczelnik wydziału traktatowego w Min. Spr. Zagr. prof. Julian Makowski wyjeżdża 20 b. m. do Kopenhagi celem zawarcia z rządem duńskim traktatu konsulacyjno-arbitrażowego.

## Z Litwy Kowieńskiej.

Ludowy i soc.-demokraci przeciwko utworzeniu w Litwie prowincji kościelnej.

Jak donosi prasa kowieńska na sobotnim posiedzeniu Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych ks. Rejnis złożył komunikat w sprawie utworzenia litewskiej prowincji kościelnej i mianowania nowych biskupów.

Posłowie p. Toluszys (Lud.) i p. Kajrys (soc. dem.) ostro krytykowali politykę rządu i zaproponowali przyjęcie następującą uchwałę:

„Sejmowa Komisja Spraw Zagranicznych po wysłuchaniu w dniu 10 kwietnia 1926 r. sprawozdania Ministra Spraw Zagranicznych ks. Rejnisa o uporządkowaniu litewskiej prowincji kościelnej oraz mianowaniu arcybiskupa i biskupów, biorąc pod uwagę, że tworzenie prowincji kościelnej jest naruszeniem praw suwerennych państwa, ponieważ zostało dokonane tajnie, z zupełnym pominięciem Sejmu i Komisji Spraw Zagranicznych, że akt ten uznaje obecnie terytorjalnie stałe do z Polską i formalnie potwierdza wyzroczenie się Wilna, że akt Papieża nie powinien być uchwalony bez wiedzy i zgody rządu w stosunkach z Watykanem i wyraża przeciwko niej stanowczy protest.

Po dwukrotnym wypowiedzeniu się w tej kwestji Ministra Spraw Zagranicznych, zaproponowano poddać wspomnianą wyżej uchwałę głosowaniu. Ks. Rejnis prosi o nie stawianie jej na głosowanie. Przewodniczący p. Ambrozajtis również proponuje nie głosować nad tą rezolucją; wówczas p. Slezewiczus wniósł, by przegłosować kwesję: czy wniesiona uchwała ma być postawiona odrazu na głosowanie, czy też nie. P. Ambrozajtis odmówił poddania tej kwesji głosowaniu i zamkął posiedzenie.

Przedstawiciele opozycji wyrazili stanowczy protest przeciwko postępowaniu przewodniczącego.

## Lista komunistyczna w Kownie unieważniona.

Wobec tego, że wiele osób zśród tych, którzy podpisali listy № 5 i № 12 (komunistyczne) cofnęło swe podpisy, motywując nieświadomością co do charakteru listy, liczba podpisów wymagana przez ustawę została zdekompletowana i Komisja Okręgowa Wyboreza listę tę zdecydowała unieważnić.

Wobec jednak podniesionych wątpliwości formalnych, przekazano sprawę Główniej Komisji Wyborezej.

## Wiadomości polityczne.

Wczoraj o godz. 6.40 wiecz. powrócił p. Marszałek Piłsudski z Wilna do Warszawy.

Na dworcu Wileńskim oczekiwała na niego generacja i około 1000 oficerów, wielu posłów i senatorów z postami Kościalkowskim, Miedzińskim i Januszewskim na czele, szwadron 1 p. szwoleżerów z orkiestrą, kompanja honorowa strzelców, kolejarze z orkiestrą oraz olbrzymi tłum publiczności.

Po odegraniu marszu pierwszej brygady Marszałek Piłsudski wsiadł do auta i udał się do Sulejówka, owacyjnie żegnany przez zgromadzoną publiczność.

Podczas świąt wielkanocnych odbyły się w Zakopanem znane powszechnie narady polityczne między innymi pomiędzy pos. Witosem a gen. Sikorskim.

Pos. Witos niekrępując się opowiada publicznie o pewnych warunkach rozmowy swej z gen. Sikorskim na temat utworzenia przyszłego rządu.

W tych dniach przybył do Warszawy gen. Sikorski. Jak mówią, min. spraw wojsk. gen. Żeligowski zapytuje go czy prawdą jest, że prowadził on rokowania polityczne z pos. Witosem.

Gen. Sikorski miał jakoby w kategorię sposób oświadczyć, że w Zakopanem był, jednakże żadnych rokowań politycznych z nikim nie prowadził.

## Przyjęcie premiera Skrzyńskiego w Pradze.

### Przemówienie premiera Skrzyńskiego na konferencji prasowej.

PRAGA, 14.IV (Pat.). Dzisiejsze przedpołudnie poświęcone było konferencjom politycznym z ministrem Beneszem i wymianie dokumentów ratyfikacyjnych umowy likwidacyjnej i arbitrażowej.

Na konferencji prasowej premiera Skrzyńskiego powitał dłuższym przemówieniem prezes Związku Sprawodawców Parlamentarnych p. Penizek, poczem premier Skrzyński wygłosił przemówienie następującej treści: Dziękuję Panom i tym wszystkim, którzy przyszli, ażeby mnie powitać. Zdaję sobie sprawę, że dla Panów przedstawia mało pola dla ciekawości dziedzina polityki zagranicznej prowadzonej przezemnie, ponieważ polityka czechosłowacka i polska kroczyły dotychczas temi samymi identycznymi torami. Dziękuję Panom za stanowisko jakie zajęliście w czasie ciężkich przeżyć w Genewie, gdy szliśmy ręką w rękę z ministrem Beneszem. Ogromnie wielką rolę odegrali Panowie w dziele urabiania opinii publicznej na rzecz zbliżenia obu narodów. Konstatuję, że współpraca, od której zależy zbawienie Europy zacieśnia się z każdym rokiem.

My bratnie narody możemy służyć przykładem przez unormowanie naszych stosunków wskazując wielki wspólny cel całej Europy.

### Obiad na zamku Hradczyny.

PRAGA, 14.IV (Pat.). Dziś o godz. 20 minister spraw zagranicznych dr. Benesz wydał na zamku Hradczyny obiad na cześć premiera Skrzyńskiego.

### Toast min. Benesza na bankiecie.

PRAGA, 14.IV (Pat.). Minister Benesz wygłosił w czasie bankietu, wydanego na cześć premiera Skrzyńskiego, toast następującej treści:

W osobie pańskiego witam godnego i wybitnego przedstawiciela polskiego rządu i państwa.

Oba nasze narody są narodami braterskimi, należą do tej samej rasy, do tej samej kultury narodowej.

Konstatuję, że oba kraje życzą sobie stalego i trwałego pokoju, że wytyczną i praktycznym celem polityki ich jest zachowanie pokoju w dzisiejszej Europie i utrwalenie politycznego porządku, opartego na podstawie litery i ducha traktatu Ligi Narodów.

Przeświadczony o wielkim postępiństwie Polski w Europie dzisiejszej i przyszłej, ośmielam się dzisiaj podkreślić tę wielką pracę i oddać zarazem hołd wielkiej przeszłości narodu polskiego oraz nieustannej pracy Polski dzisiejszej, której przesyłam serdeczne i braterskie pozdrowienia czechosłowackiej republiki.

### Odjazd do Wiednia.

PRAGA, 14.IV (Pat.). O godz. 20 min. 30 Premier Skrzyński specjalnym pociągami odjechał do Wiednia dokąd przybędzie o godz. 9 rano.

### Austrjacko-polski traktat rozjemczy.

WIENIĘ, 14.IV (Pat.). „Neue freie Presse“ donosi, że projekt austrjacko-polskiego traktatu rozjemczego będzie w dniu dzisiejszym przedstawiany ministrowi Skrzyńskiemu do zatwierdzenia.

### Premier Skrzyński o swej podróży do Czech i Austrii.

WIENIĘ, 14.IV (Pat.). „Neue freie Presse“ zamieszcza rozmowę swego korespondenta warszawskiego z premierem Skrzyńskim na temat jego podróży do Wiednia i Pragi.

Prezes Rady Ministrów powiedział: „Będą to wizyty, które ułożyliśmy w czasie sesji Ligi Narodów w Genewie tak z doktorem Ramekiem, jak i z doktorem Beneszem.

Mieliśmy dostateczną sposobność omówienia z d-rem Ramekiem spraw, dotyczących obu państw, zrozumieliśmy się nawzajem bardzo dobrze, a zatem w czasie mej wizyty w Wiedniu nie będzie trudno doprowadzić wszystko do dobrego rezultatu.

W Wiedniu omawiana będzie przede wszystkim sprawa nowego traktatu arbitrażowego, który będzie zbudowany na znacznie szerszym podstawie, aniżeli dotychczasowy. Traktat ten będzie uzupełnieniem traktatów arbitrażowych, zawartych przez Austrię z innymi państwami.

Omówione też będą oczywiście sprawy polityczne i gospodarcze. Ostatnie miesiące obfitowały w różne plany co do przyszłego ukształtowania się stosunków środkowo-europejskich. Nie brakowało też spotkań między mężami stanu państw zainteresowanych.

Narazie przygotowano się na naszym nieszczęśliwym kontynencie co, co doprowadzi do stałego utrwalenia pokoju.

Wystarczy wspomnieć tylko najważniejsze sprawy, więc konferencję gospodarczą i rozbrojeniową, które być może doprowadzą do Locarna Srodkowej Europy!

## Od Administracji.

Szan. Prenumeratorów upraszamy o wpłacanie zaległych i bieżących należności za prenumeratę. Czytelnicy zamiejscowi wpłat dokonywać mogą w każdym urzędzie pocztowym bądź za przekazem pieniężnym, bądź też na konto czekowe P.K.O. Nr. 80.750.

## Ruch artystyczny wśród młodzieży akademickiej U.S.B. a regionalizm wileński.

W początkach grudnia z. r. zawiązało się przy Sekcji Kulturalno-Oświatowej Br. Pomocy Młodz. Ak. U.S.B. t.zw. Akad. Koło Miłośników Szczytów albo Koło sztuki Teatru jak inni proponowali, albo wreszcie Ak. Koło Dramatyczne jak najczęściej się mianuje.

Gromadka akademików obojga płci, postawiła sobie za zadanie poważną pracę artystyczną w dziedzinie sztuki Teatru, bez względu na swoje przyszłe zawody, do Koła bowiem należą nie tylko jak by się można było spodziewać „humanisci“ ale właśnie przeważają studenci innych wydziałów. Prezesem obrano w początkach prawnika, zastępcą medyka, zaś do zarządu przyrodników. Sekcję literacko-wydawniczą objęli wszakże humanisci.

Wobec istnienia w Wilnie tak niezwykle i doniosłej placówki artystycznej w dziedzinie sztuki Teatru, jak Reduta, wszelkie sztuki, idee i poczynania w tej dziedzinie muszą się do niej zwracać. Akademicy wy-

brali to pierwsze i jeszcze „in statu nascendi“ owego Koła niezwłocznie nawiązały kontakt z Redutą.

W drugiej połowie stycznia br. zwołano dość liczne zebranie organizacyjne na które przybyli zaproszeni pp. Juliusz Osterwa i Mieczysław Limanowski.

Na ogólną prośbę uczestników zebrania przewodnictwem tegoż objął p. Juliusz Osterwa i przedstawiwszy zasady ideologiczne Reduty wyraził swój pogląd na ew. pracę Koła, który streszczony w następujących punktach:

1) Najwyższą wartością t. zw. materialną Koła jest rzetelna praca jego członków.

2) Największym sprzymierzeńcem czas, którym nigdy w takim stopniu nie może rozporządzać teatr stały „zawodowy“.

3) Głównym zadaniem Koła winno być organizowanie przedstawień dla młodzieży i ew. wyjazdy z nimi na prowincję.

4) Repertuar powinien obejmować t. zw. „sztuki klasyczne“ na wystawienie których rzadko może sobie pozwolić teatr stały i łatwo zrozumiałych względów natury kasowej i innej, gdy przedstawienia organizowane przez młodzież i dla młodzieży

## Instytut badań spraw narodowościowych w Polsce.

Zamieszczając poniżej nadesłany nam komunikat Instytutu badań, spraw narodowościowych w Polsce, pragniemy wyrazić szczerze zadowolenie z powodu tej pozytywnej inicjatywy oraz uznanie dla ludzi, którzy się jej realizowania podjęli.

Skład Zarządu Instytutu daje najlepsze gwarancje, iż praca jego będzie miała charakter rzeczowy „poważny i wolny od wszelkich uprzedzeń, wybór zaś przez Zarząd osób, którym faktycznie kierownictwo w zakresie organizacji i rozwijania działalności Instytutu powierzone zostało, uważać należy za bardzo szczęśliwy i rokujący uzasadnione nadzieje na pomyślny i intensywny rozwój prac i zamierzeń tej nowej instytucji.

Nie wątpimy, że w Wilnie znajdzie się szereg osób, które podzieliąc motywy i zadania Instytutu, z całą gotowością będą z nim współdziałały. Red.

Zagadnienie mniejszości narodowych zajęło po wojnie w życiu narodów jedno z naczelnych miejsc. Polska, posiadająca z jednej strony w swych granicach blisko 9 milionów mniejszości narodowych, z drugiej — mając polskie mniejszości w sąsiednich państwach, oraz liczne wychodźstwo należą do państw najbardziej zainteresowanych w tej dziedzinie. Dla tego też, grono osób mające na myśli potrzebę należytego oświecenia i pogłębienia w polskim społeczeństwie tego zagadnienia powołało do życia „Instytut badań spraw narodowościowych w Polsce“, z siedzibą w Warszawie.

Zadaniem Instytutu jest przede wszystkim gromadzenie materiałów, dotyczących kulturalnego, ekonomicznego, religijnego i politycznego mniejszości narodowych w Polsce.

Pozatem „Instytut badań spraw narodowościowych w Polsce“, ma na celu przez publikowanie zgromadzonego materiału, składanie memorjałów do władz państwowych i ustawodawczych, urządzenie odczytów, wykładów i konferencji przyczynić się do bliźszego poznania się społeczeństwa polskiego z życiem mniejszości narodowych w Polsce, i w ten sposób współdziałać w wytworzeniu warunków przyjaznego i zgodnego współżycia narodowości wchodzących w skład Rzeczypospolitej.

Do Zarządu Instytutu zostali wybrani: poseł St. Thugut (Prezes Zarządu) poseł L. Chomiński, prof. M. Handelsman, prof. W. Kamieniecki, J. Osmałowski (skarbnik) i A. Tarnowski (sekretarz).

Zarząd ze swej strony powołał na Kierownika Instytutu p. T. Hołwko i na Sekretarza Instytutu p. St. Paprockiego.

Adres Instytutu badań spraw narodowościowych: Warszawa, ul. Mazowiecka 16 tel. 41-71. Godziny przyjęć codziennie od 6-8 wiecz. z wyjątkiem świąt i niedziel.

Instytut zwraca się niniejszem z uprzejmą i gorącą prośbą do wszystkich organizacji politycznych, społecznych, oświatowo-kulturalnych i ekonomicznych mniejszości narodowych w Polsce, oraz instytucji polskich zajmujących się sprawami mniejszościowymi lub działających na Kresach Rzeczypospolitej o nadsyłanie pod adresem Instytutu wszystkich swoich wydawnictw, sprawozdań, odpisów podań i memorjałów do władz, oraz wszelkich innych materiałów do ilustrujących warunki życia, działalności i dążenia mniejszości narodowej w Polsce.

—

## Przedwczesne zamiary.

### Emigranci rosyjscy marzą o przyszłej Rosji.

PARYŻ, 14.IV. (Pat.). Na jednym z ostatnich posiedzeń obradującego w Paryżu „parlamentu“ emigracji rosyjskiej książe Urusow wygłosił obszerny referat o stosunku odrodzonej w duchu narodowym przyszłej Rosji do państw, powstałych na terytorium dawniejszego imperium rosyjskiego.

Oświadczył on, że aczkolwiek przyszła Rosja stanie na drodze nie zamierzanej bynajmniej żadnymi zobowiązaniami politycznego charakteru, kierować się jednak będzie szczerą chęcią utrzymania pokoju ze wszystkimi, a zwłaszcza z ościennymi państwami. Wśród tych ostatnich referent omawia na pierwszym planie Polskę, podkreślając że jeszcze w czasie Wielkiej Wojny Rosja uznała konieczność przyznania Polsce egzystencji narodowej.

Polska połączyła się w jedną całość i odrodziła się w samodzielną jednostkę.

Powstała w świecie słowiańskim nowa wolna siostra słowiańska i przebywający po za granicami Rosji przedstawiciele narodowych żywiołów rosyjskich wyrażają głębokie przekonanie, że kierując się poczuciami słowiańskiej solidarności i zrozumieniem wspólnych ściśle między sobą połączonych interesów terytorjalnych, narody polski i rosyjski potrafią stworzyć między sobą dobre braterskie stosunki sąsiedzkie, które pozwolą rozstrzygnąć w duchu sprawiedliwości wszystkie sporne między nimi kwestje.

Co do Estonji, Łotwy i Litwy referent uznaje fakt powstania i tych nowych państw, zastrzegając jednak wobec łączących je z Rosją wspólnych interesów gospodarczych i politycznych konieczność zawarcia między nimi a przyszłą Rosją traktatów, zabezpieczających wzajemnie ich prawa i interesy.

## Z całej Polski.

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy).

### Echa katastrofy pod Słotwiną.

W związku ze śledztwem, które prowadzone jest w sprawie katastrofy pod Słotwiną policja aresztowała niejakiego Wolejka, który w czasie katastrofy rabował pasażerów.

W niektórych dziennikach warszawskich już w niedzielę ubiegłą ukazały się obszernie informacje o dokonanych w Wilnie w dniu 7 bm. aresztowaniach. Gazety berlińskie z poniedziałku wieczorem zamieściły o nich depesze swoich warszawskich korespondentów. W tenże poniedziałek pisma warszawskie podały dalsze szczegóły tej afery.

Wszystkie te informacje, poczynając od niedzieli wieczór czytane były w Wilnie bez żadnej przeszkody. Jednocześnie jednak władze prokuratorskie w Wilnie zabiegały usilnie o to, aby wiadomości o aresztowaniach nie ukazały się we wtorek w pismach miejscowych. Zadość uczyniłyśmy lojalnie temu nainwennemu żądaniu władzy. Jedynie „Słowo“ i „Dziennik Wileński“ podały ogólną informację o aresztowaniach. Pociągnięto te dzienniki do odpowiedzialności. Wczorajsze „Słowo“ ponownie zamieściło jakieś wiadomości w tej sprawie, za co powtórnie spotkał je ten sam los.

Cała ta historia zakrawa na kpiny ze zdrowego rozsądku i z prasy wileńskiej. Albo się bowiem uznaje ujawnienie pewnych działań władz bezpieczeństwa za niedopuszczalne i wydaje się zarządzenie zapobiegawcze w stosunku do ogółu prasy, dopilnowując wykonania tych zarządzeń, albo się wogóle podobnych kroków nie zaczyna, by nie narazić się na zarzut bezradności i nie obniżyć własnej powagi.

Faktem jest bowiem, że, pomimo pociągnięcia do odpowiedzialności karnej dwóch dzienników wileńskich, to co zdaniem wileńskich władz prokuratorskich nie powinno było dostać się do wiadomości publicznej, zostało ujawnione.

Faktem jest również, że tego samego w Warszawie nie uznano za tajemnicę i że gazet warszawskich nikt przed kratki sądowe ciągnąć nie zamierza.

## Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa

Jagiellońska Nr. 9, m. 3.

Przyjmuje od 9 — 10 rano.

W lecznicy litewskiej (Wileńska 28)

od godz. 1 — 3 po poł.

P. Z. O. — 8355/25 — 184

## Z ZAGRANICY.

### Ameryka chce uznać Gruzję.

Członek Izby posłów Stanów Zj. Ameryki Półn. p. M. Moore ze stanu Wirginja oraz reprezentant stanu New York w senacie wniesli propozycję, by rząd Prezydenta Coolidge ustanowił przedstawicielstwo dyplomatyczne przy Republice Gruzjińskiej, a właściwie przy reprezentacji jej zagranicą.

Wnioskodawcy mają oczywiście, na myśli nie Sowicką Gruzję, lecz ten rząd gruzjiński, który reprezentuje na emigracji narodową Republikę Gruzjińską, utworzoną w r. 1918 i później brutalnie zlikwidowaną przez najazd bolszewicki.

Ten krok Ameryki będzie niewątpliwie przyjęty z wielkim uznaniem przez wszystkich, którzy sympatyzują z poddanym obcemu jarzmu dzielnym narodem gruzjińskim.

## Wśród pism.

Trzeci rok wychodzi w Lwowie, ilustr. dwutyg. „Panteon Polski“, poświęcony czci i pamięci poległych za Wolność Polski — wraz z kroniką czynów żołnierza polskiego w latach 1914—21, zawierający w każdym zeszycie wiele życiorysów i fotografii naszych bohaterów, oraz ciekawe fragmenty, pamiętniki i notatki uczestników tych wielkich walk o Niepodległość. Dotychczas wyszło 25 zeszytów.

Redakcja zwraca się do ogółu polskiego społeczeństwa z prośbą, o nadsyłanie życiorysów i fotografii poległych o Wolność Polski, a zarazem odpisy ich ostatnich listów, a także prosi o nadsyłanie pamiętników i notatek dla skronikowania tych czynów w jednym piśmie.

(Zeszyty okazowe wysła się odrowtło. Przedpłata kwartalna 4 zł. Adres: Lwów, Skrytka 98).

Nader cenne wspomnienia ks. Panasia, kpt. Lipińskiego, pułk. Kozickiego i innych uzupełniają kronikę tych czasów. Każdy dom polski powinien prenumerować to pismo.

## NASIONA

konieczny (bez kanianki), tymotki, seradelli, peluszki, łubinu, buraków i marchwi pastewny., tudzież różnych nasion warzywn. z najlepszych źródeł poleca

Zygmunt Nagrodzki  
Wilno, Zawalna 11-a.

## Żądajcie wszędzie Kurjer Wileński

będą cieszyli się odpowiednią frekwencją, choćby dlatego, że program nauk gimnazjalnych sztuki owe zawiera, jak również badania nad nimi należą do studiów wyższych.

6) Przedewszystkiem jednak twórczość polska winna być tegoż repertuaru podstawą, kośćcem jego. Szczególnie ważnym jest zwłaszcza, wydobywanie utworów nieznanych, nigdzie nie wystawianych, jak np. dzieła Norwida, nieznanego sztuki Fredry i inne. Staranne, pełne pietyzmu przygotowywanie tych dzieł do uświetnienia ich nie tylko młodzieży ale i szerszej publiczności. Szafowanie skarbami całej twórczości polskiej poczynając od najstarszej.

6) Czerpanie pełną garścią z motywów miejscowych, wileńskich sięganie do najdawniejszych tradycji, których szczęśliwie tu nie brak, korzystanie jaknajintensywniej z tego bogactwa wymienionych zasobów w jakie obfitują: Wilno i jego bliższe czy dalsze okolice.

Punkty te zostały przyjęte przez wszystkich obecnych, tem chętniej, że w większości pokrywały się z dążeniami organizatorów Koła. Utworzono kilka sekcji (pracy scenicznej, plastycznej, muzycznej, literacko-wydawniczej) w celu racjonalniejszego

podziału pracy. Ogólną aprobatę zyskała myśl, którą rzucił jeszcze p. Osterwa, aby przystąpić do pracy nad „Mindowem“ Słowackiego, jako zgodną przede wszystkim z założeniami przyjętymi przez Koło.

Odybło się parę zebrań Koła, trzecie z nich poświęcone było analizie scenicznej „Mindowego“, tak jak się to czyni w Reducie, którą to analize pokazał zebranym p. Limanowski.

Zebrań czwarte stanowi pewnego rodzaju epokę w dotychczasowym krótkim istnieniu tej organizacji. Od niego bowiem rozpoczyna się ta część pracy Koła, która może mieć duże znaczenie dla wileńskiego ruchu regionalistycznego szczególnie, a dla podbudzenia miejscowego życia — wogóle. Należy bowiem stwierdzić (nie po raz pierwszy wreszcie), że Wilno, mimo całej swej wielkiej przeszłości jest miastem niezwykle sennem. Przyczna to każdy najbardziej nawet w niem rozmiłowany. Nie się tu nie dzieje, uderza brak jakichś głębszych zainteresowań artystycznych, czego żywym przykładem są losy wszystkich teatrów w tem mieście.

Przeważający liczebnie i kulturalnie nad innymi element polski

drzemie, nie objawiając żywszej akcji kulturalnej i artystycznej tak bardzo tu (zwłaszcza, jeśli o szersze masy ludności idzie) potrzebnej.

Szególną rolę grają w takiej akcji wspólne „na szerokim świecie“ tradycyjne widowiska powszechnie pod gołym niebem; zabawy kostjumowe, uroczystości ludowe, mające swe źródło w bardzo odległej, nieraz, przeszłości historycznej czy legendarnej nawet. Mają je Niemcy, Belgia, Francja, Anglia, Szwajcaria, Włochy etc. Któż z podróżujących zagranicą nie spotkał się z takimi uroczystościami jak „Historja olbrzymia (czy olbrzymów) z nad Skaldy“ w Antwerpii, coroczna, albo odtworzeniem obrony Genewy w każdej rocznicę odparcia przez jej mieszkańców napadu Sabaudczyków, albo mnóstwem takich świąt t. zw. „pajdent“, w Anglii, gdzie prawie każde miasto ma swój jakiś tradycyjny, odwieczny obchód uroczysty połączony z zabawą, odtworzeniem odnośnego zdarzenia.

Kto widział to, temu na zawsze utkwily w pamięci te niesłychanie pomysłowe, przykuwające oko swą małownością rozweselające humorem widowiska, jak owo zdarzenie genewskie, w którym zapamiętały

# Zycie gospodarcze.

## Pożyczki hodowlane Państwowego Banku Rolnego.

Państwowy Bank Rolny rozpoczął udzielanie pożyczek rolnikom na zakup inwentarza i na przemysł mleczarski z sum budżetowych Ministerstwa Rolnictwa, przeznaczonych na podniesienie hodowli.

Pożyczki na zakup inwentarza udzielane są zarówno pojedynczym rolnikom, jak i organizacjom rolnym w celu nabycia zwierząt, przeznaczonych wyłącznie do dalszej hodowli. Pierwszeństwo w otrzymaniu pożyczek mają hodowcy tych okręgów, gdzie prowadzi się systematyczną pracę, mającą na celu podniesienie wartości użytkowej zwierząt (np. istnieją Kółka Kontroli obrotu), a także istnieją odpowiednie organizacje dla zbytu produktów hodowlanych, przy czym w pierwszej kolejności pożyczki przyznawane będą na zakup męskiego materiału rozplodowego.

Przy równych innych warunkach pierwszeństwo mają osadnicy cywilni i wojskowi, pozatem pożyczki będą przyznawane w kolejności zgłoszeń tym rolnikom, którzy dają dostateczną gwarancję dobrego wykorzystania udzielonej pożyczki.

Podania o pożyczki winny być zapatrzone w opinie okręgowego zarządzenia rolniczego, obejmującego swą działalnością teren nie mniejszy niż województwo. To też większe własności winne zwracać się w tej sprawie do okręgowych Towarzystw Rolniczych — drobni zaś rolnicy do wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych, które to instytucje oczywiście udziela wszelkich niezbędnych informacji i wskazówek. Pożyczki na zakup bydła udzielane będą na okres czasu do lat trzech, na zakup zaś owiec i trzody — do jednego roku i spłacane w ratach półrocznych.

Kredyt ten jak na warunki obecne, udzielany jest na niezmierzenie dogodnych warunkach — a mianowicie oprocentowanie wraz z dodatkami administracyjnymi na rzecz Banku Rolnego wynosi zaledwie 10 proc. w stosunku rocznym, płatne w 2 ratach półrocznych.

Oprócz powyższych kredytów hodowlanych udzielane będą pożyczki i na przemysł mleczarski, jednak wyłącznie spółdzielniom wytwórczym, i to albo na wzniesienie nieodwrotnych budowli, na przebudowę i przeróbkę posiadanych starych bud-

wli, lub też na zakup maszyn, narzędzi i przyrządów mleczarskich.

Pożyczka taka może być udzielona tylko w tym wypadku, jeżeli dana spółdzielnia posiada warunki do normalnego rozwoju i dostarcza się do niej mleko nie mniej niż od 200 krów. Podanie o pożyczkę winno być zapoinbowane przez Związek Rewizyjny, do którego dana spółdzielnia należy. Na terenie województw Wileńskiego i Nowogródzkiego działa Związek Rewizyjny z siedzibą w Wilnie (Jagiellońska 4), do którego winny się w tej sprawie udawać zainteresowane spółdzielnie mleczarskie.

Pożyczki te udzielane są na długi termin, bo do 10 lat, przy czym oprocentowanie ich jest jeszcze niższe, gdyż wraz z dodatkami na rzecz Banku wynosi 9 proc. w stosunku rocznym.

Podania o udzielenie pożyczek przyjmuje Oddział Państwowego Banku Rolnego w Wilnie (W. Pohulanka 24), tam również można uzyskać wszelkie informacje, blankiety i t. p.

Miejmy nadzieję, iż kredyty te przyczynią się wydatnie zarówno do podniesienia naszej hodowli, jak i rozwoju sieci mleczarni spółkowych, które jedynie zapewnić mogą zwłaszcza drobnym hodowcom, korzystnym zbytu mleka, tak nieodzowny dla opłacalności i rozkwitu hodowli.

Lecz ta okoliczność, że na czele Wileńskiego Oddziału Banku Rolnego stoi młody i energiczny dyrektor Maciulewicz, którego ambicją i gorącym pragnieniem jest praca nad dobudową gospodarczą Ziemi Wschodnich, a w pierwszym rzędzie nad podniesieniem w upadku ich rolnictwa, daje gwarancję, że przy podziale kredytów w Centrali w Warszawie, dzielnica nasza nie zostanie upośledzona, lecz otrzyma odpowiednie do jej potrzeb fundusze.

Świeżo opuściła prasę aktualna broszura **Witolda Staniewicza** **Związek włościański w Szwajcarii.** Do nabycia we wszystkich księgarniach

## Otwarcie Habimy.

W dniu wczorajszym teatr „Habima” rozpoczął swe występy w Wilnie wystawieniem słynnego „Dybuka”. Pierwszy ten wieczór zgromadził tłumy publiczności, zarówno żydowskiej jak polskiej, jakie wogóle rzadko się zdarza widzieć na jakichkolwiek przedstawieniach. Brak czasu nie pozwolił mi na wysłuchanie całej sztuki do końca, ale już to połowiczne narazie wrazenie, przy nieznanomości języka, zaliczyć muszę do artystycznie niepoślednich. Jak widać artyści „Habimy” doprowadzili ekspresję gestu, mimiki i tonu do siły wprost sugestywnej, narzucającej się idealną plastyką i wykończeniem zwłaszcza w scenach zespołowych. Przejścia z nastroju w nastrój pociągają za sobą całą uwagę słowa acz niezrozumiałe treści mówią dźwiękiem samym i muzyką, którą przepojone są kwestje.

W jednym z najbliższych numerów wypadnie zająć się obszerniej tem niecodziennym zjawiskiem artystycznym w życiu Wilna, narazie trzeba stwierdzić, iż pracę „Habimy” powinien uznać każdy, nieobojętny na sprawę sztuki.

## Kabaret i t. d.

Nie jeden, nawet wcale stateczny i poważny skądinąd wilanin, ujrawszy zeszłej soboty na afiszu zapowiedź odrobiny wesołości, pośpieszył do Lutni, by utrudzone poważnym repertuarem wtrącić, ukoić zabawnym głupstwem. Więc, że świątyni sztuki zejźmy do jej skromniejszych ubikacji. Słowo *skromniejsze* nie jest może odpowiednim wyrazem w zastosowaniu do kabaretu, ten jednak, który gościł u nas w sobotę i niedzielę, był tak oceniany, że zaledwie w monologach p. Skoniecznego, zabawnych, acz trywialnych bardzo, można się było dosłuchać nieskromności. Przy kasie panował kłopot nielada! Władze nakazały surowo, by młodzież tylko od lat 18-tu wpuszczać! Parę więc miesięcy do lub po, decydowały o kupnie biletu, najgorzej było z metrykami i pasportami, które nie każdy nosi przy sobie, zaś kasjerka, nie przeszedłszy odpowiedniego „przeszkolenia”, nie mogła się na oko zorientować. Być więc może, że popełniono jakieś w tym względzie niedokładności, których straszne skutki okazały się w najbliższym czasie. Nim się w tem jednak rozpoznamy, wróćmy do kabaretu. Największe powodzenie miała p. Zabajkina, dama... jara i „bojka”, ślicznie zbudowana i ubrana, tańcząca z fenomenalnym temperamentem. Oklaskiwano też gorąco wdzięczny śpiew p. Horbowskiej, która raczyła publiczność piosenkami i arjami operetki w stylu poetycznym. P. Wawrzakiewicz bardzo dobry Pierrót, dał do bór ładnych, melodyjnych piosenek, śpiewanych głosem dość naderwanym, ale z uczuciem; najmniej dowcipnym był p. Orwid, ale i p. Skonieczny jako *Confrencier* nie wykazał wiele zdolności. Za dużo było monologów, za mało wesołych piosenek. Ludzie... takie już twory dziwaczne, wyzili senni na zalane zimnym deszczem ulice i wzdychali jęcząc: Słońca, słońca! wiosny! wiosny! śmiechul wesołości choć na lekarstwo, choć za receptą, choć od smoka, choć od rogatego diabła, ale nie każe nam tak grząznąć w błocie, smutku, jękach, szpasmach i mordach na scenie, a stękania na wszystko poza sceną.

— **Miejskie podatki od ruchomości.** Wszyscy stali i czasowi mieszkańcy miasta Wilna, nie wyłączając osób zamieszkałych we wsiach, zaściankach i folwarkach, znajdujących się obecnie w obrębie miasta Wielkiego Wilna, obowiązani są wpłacić do Kasy Miejskiej (Dominikańska 2, pokój 39) podatek za rok 1926 do 15 maja 1926 r., od każdego posiadane roweru po 10 zł., od samochodu osobowego po 10 zł., od każdej siły końskiej i nie wyżej niż 120 zł., od jednego samochodu i od motocyklu od jednej siły końskiej po 5 zł., i nie wyżej niż 20 złotych pol. od jednego motocyklu.

Do wyjazdu na ulicę na rowerach niezbędne jest otrzymanie w Magistracie numeru na rok 1926.

Za nieuiszczenie w oznaczonym terminie powyższych podatków będzie pobierana kara w wysokości 4 proc. miesięcznie od sumy podatku, przyczem niepełny miesiąc liczy się za pełny. Zaległość wraz z karą będzie wyegzekwowana w porządku administracyjnym.

Kasa otwarta codziennie, oprócz dni świątecznych i niedzielnych od godz. 5 i pół rano do 1 i pół w południu (1).

— **Miejskie podatki od psów.** Wszyscy mieszkańcy m. Wilna, obowiązani są zarejestrować swe psy i wpłacić od nich do Kasy Miejskiej (Dominikańska 2, pokój 39) do 15-go maja 1926 roku podatek za rok 1926: a) za każdego pierwszego psa, podlegającego opodatkowaniu — 10 zł., b) za każdego drugiego psa, podlegającego opodatkowaniu — 20 zł., c) za każdego następnego psa, podlegającego opodatkowaniu — 30 zł. Niewpłacenie podatku we właściwym terminie pociąga za sobą ściąganie go w drodze przymusowej z doliczeniem kosztów egzekucyjnych. Kasa otwarta od godziny 8 i pół rano do 1 i pół popołudniu.

— **Liczniki muszą być ustawione do dnia 1-go maja.** Wydział Elektryczny skonstatował, iż na licznik obsługujący silniki elektryczne są przyłączone lampy dla oświetlenia lokali. Zgodnie z istniejącymi przepisami pozwala się przyłączyć 1 lampę 25-św. na licznik przy samym silniku elektrycznym dla obsługi w razie zepsucia się silnika.

Wobec powyższego Wydział zawiadania, że do 1-V 1926 r. przyłączone nieprawidłowo do licznika silnikowego lampy muszą być oddzielone i przyłączone na licznik oświetleniowy jeżeli takowy w danym przedsiębiorstwie jest zainstalowany, gdyby li-

— **Reduta w teatrze na Pohulance** gra dzisiaj w czwartek dnia 15-go b.m. dramat A. Grzymały-Siedleckiego p.t. „Siostry”.  
Jutro w piątek 16-go b.m. o godz. 3-ej pop. dla młodzieży szkolnej „Dożywocie”, komedia A. hr. Fredry, po cenach znizowanych o 75 proc. czyli cena biletów wynosi od 2-ch zł. do 15 gr. Wieczorem tegoż dnia „Dożywocie”.  
W sobotę dnia 17-go b.m. fantastyczna komedia St. Krzywoszewskiego „Diabeł i karczmarz” ciesząca się znaczną frekwencją. W przedstawieniu weźmie udział artystka Teatru Narodowego w Warszawie p. Malanowicz-Niedzielska w roli karczmarzki.  
W niedzielę pop. o godz. 3.30 „Firyk w złotych”. Tegoż dnia wieczorem po raz pierwszy dramat E. Zegadłowicza p.t. „Głaz graniczny”, którego premiera z powodów technicznych we czwartek odbyć się nie mogła. Bilety nabyte na czwartkowe przedstawienie są ważne na niedzielę. Nie rezygnujemy z przedstawienia niedzielne zwraca pieniądze kasa wstępna w „Orbisie” do dnia 17-go b.m. włącznie.  
— **Głaz graniczny** dramat w trzech aktach Emilia Zegadłowicza, który miał być grany po raz pierwszy w Reducie w czwartek 15-go b. m. będzie grany w niedzielę. Premiera została odłożoną ze względów technicznych. Przedstawienie to będzie poprzedzone odczytem Mieczysława Limanowskiego, który się odbędzie w niedzielę o godz. 12-tej w południe w Teatrze na Pohulance.

## Demonstracja bezrobotnych w Warszawie.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj w Warszawie odbyła się demonstracja bezrobotnych. Około godz. 11-tej przed południem przed urzędem Pośrednictwa Pracy na Lesznej zebrał się tłum, złożony z około 200 osób, domagając się pracy. Skorzasta z tego grupa wyrostków, którzy wybili szyby w lokalu urzędu. Przybyła na miejsce zajścia policja rozproszyła tłum ten łatwiej, że właściciwi bezrobotni zachowywali się spokojnie.

Drugą demonstrację urządzono przed gmachem centralnego urzędu Pośrednictwa Pracy przy ulicy Ciepłej. Zebranych było około 800 bezrobotnych. Policja rozdzieliła tłum na kilka części i rozproszyła go. Obecna na miejscu policja konna w rozproszeniu tłumowi udziału nie brała.

Podczas obydwu demonstracji policja aresztowała 4 osobników, którzy stawiali opór.

# KRONIKA.

Dziś: Anastazji m.  
Jutro: Lamberta b. m.  
Wschód słońca---g. 4 m. 22  
Zachód „ „ g. 6 m. 19

## Teatr i muzyka.

— **Reduta w teatrze na Pohulance** gra dzisiaj w czwartek dnia 15-go b.m. dramat A. Grzymały-Siedleckiego p.t. „Siostry”.  
Jutro w piątek 16-go b.m. o godz. 3-ej pop. dla młodzieży szkolnej „Dożywocie”, komedia A. hr. Fredry, po cenach znizowanych o 75 proc. czyli cena biletów wynosi od 2-ch zł. do 15 gr. Wieczorem tegoż dnia „Dożywocie”.  
W sobotę dnia 17-go b.m. fantastyczna komedia St. Krzywoszewskiego „Diabeł i karczmarz” ciesząca się znaczną frekwencją. W przedstawieniu weźmie udział artystka Teatru Narodowego w Warszawie p. Malanowicz-Niedzielska w roli karczmarzki.  
W niedzielę pop. o godz. 3.30 „Firyk w złotych”. Tegoż dnia wieczorem po raz pierwszy dramat E. Zegadłowicza p.t. „Głaz graniczny”, którego premiera z powodów technicznych we czwartek odbyć się nie mogła. Bilety nabyte na czwartkowe przedstawienie są ważne na niedzielę. Nie rezygnujemy z przedstawienia niedzielne zwraca pieniądze kasa wstępna w „Orbisie” do dnia 17-go b.m. włącznie.  
— **Głaz graniczny** dramat w trzech aktach Emilia Zegadłowicza, który miał być grany po raz pierwszy w Reducie w czwartek 15-go b. m. będzie grany w niedzielę. Premiera została odłożoną ze względów technicznych. Przedstawienie to będzie poprzedzone odczytem Mieczysława Limanowskiego, który się odbędzie w niedzielę o godz. 12-tej w południe w Teatrze na Pohulance.

## MIĘJSKA.

— **Miejskie podatki od ruchomości.** Wszyscy stali i czasowi mieszkańcy miasta Wilna, nie wyłączając osób zamieszkałych we wsiach, zaściankach i folwarkach, znajdujących się obecnie w obrębie miasta Wielkiego Wilna, obowiązani są wpłacić do Kasy Miejskiej (Dominikańska 2, pokój 39) podatek za rok 1926 do 15 maja 1926 r., od każdego posiadane roweru po 10 zł., od samochodu osobowego po 10 zł., od każdej siły końskiej i nie wyżej niż 120 zł., od jednego samochodu i od motocyklu od jednej siły końskiej po 5 zł., i nie wyżej niż 20 złotych pol. od jednego motocyklu.

Do wyjazdu na ulicę na rowerach niezbędne jest otrzymanie w Magistracie numeru na rok 1926.

Za nieuiszczenie w oznaczonym terminie powyższych podatków będzie pobierana kara w wysokości 4 proc. miesięcznie od sumy podatku, przyczem niepełny miesiąc liczy się za pełny. Zaległość wraz z karą będzie wyegzekwowana w porządku administracyjnym.

Kasa otwarta codziennie, oprócz dni świątecznych i niedzielnych od godz. 5 i pół rano do 1 i pół w południu (1).

— **Miejskie podatki od psów.** Wszyscy mieszkańcy m. Wilna, obowiązani są zarejestrować swe psy i wpłacić od nich do Kasy Miejskiej (Dominikańska 2, pokój 39) do 15-go maja 1926 roku podatek za rok 1926: a) za każdego pierwszego psa, podlegającego opodatkowaniu — 10 zł., b) za każdego drugiego psa, podlegającego opodatkowaniu — 20 zł., c) za każdego następnego psa, podlegającego opodatkowaniu — 30 zł. Niewpłacenie podatku we właściwym terminie pociąga za sobą ściąganie go w drodze przymusowej z doliczeniem kosztów egzekucyjnych. Kasa otwarta od godziny 8 i pół rano do 1 i pół popołudniu.

— **Liczniki muszą być ustawione do dnia 1-go maja.** Wydział Elektryczny skonstatował, iż na licznik obsługujący silniki elektryczne są przyłączone lampy dla oświetlenia lokali. Zgodnie z istniejącymi przepisami pozwala się przyłączyć 1 lampę 25-św. na licznik przy samym silniku elektrycznym dla obsługi w razie zepsucia się silnika.

Wobec powyższego Wydział zawiadania, że do 1-V 1926 r. przyłączone nieprawidłowo do licznika silnikowego lampy muszą być oddzielone i przyłączone na licznik oświetleniowy jeżeli takowy w danym przedsiębiorstwie jest zainstalowany, gdyby li-

cznika oświetleniowego nie było — trzeba uzyskać pozwolenie na nowy licznik i ustawić go w terminie do 1-V. W razie niezastosowania się do powyższego.

Wydział będzie zmuszony instalować oświetleniową wyłączyć (1).

— **Ceny rosną, a rząd do walki z lichwą i spekulacją n c nie robi.** Ceny na mięso, a w szczególności na mięso wołowe wzrastają z dniem każdym. Niezważając na to, że podług ustalonego przez Komitet Obywatelski cennika mięso wołowe winno kosztować 1 kg. 1 zł. 50 gr., większość kupców wileńskich pobiera 2 zł. (1).

— **Także powód, Związek kupców wileńskich zwrócił się do urzędu walki z lichwą i spekulacją z prośbą o zezwolenie podwyższenia cen na chleb, żyto i mąkę.** Prośbę swą kupcy motywują wielkim wywozem mąki zagranicę (1).

— **Znów delegacja bezrobotnych w magistracie m. Wilna.** W dniu wczorajszym w godzinach rannych w magistracie m. Wilna zawiązała się delegacja bezrobotnych w liczbie 60 kobiet i 3 mężczyzn, która domagała się zwiększenia ilości bezpłatnych obiadów.

W nieobecności p. prezydenta delegację przyjął wice - prezydent m. Wilna p. Łokucjewski, który obiecał delegacji, że od dnia dzisiejszego zwiększy ilość wydawanych obiadów o 80 porcji. Dotychczas m. Wilno wydawało 2100 bezpłatnych obiadów dla bezrobotnych oraz 500 obiadów dla niezaopieczonych uczących się młodzieży szkolnej (1).

— **Jak urzęduje wydział Opieki Społecznej przy magistracie wileńskim.** Przy magistracie m. Wilna istnieje wydział Opieki Społecznej, który winien jest jak głosi napis na drzwiach tego wydziału uskutecznić przyjęcia interesantów od godz. 9-tej m. 30 rano do godz. 2-ej po poł. Tymczasem niewiadomo z jakich przyczyn wydział ten po większej części jest czynny tylko do godziny 1-ej, a zebrani interesanci po godz. 1-ej napróżno kołaczą do drzwi by im otworzono (1).

— **Gospodarka magistracka.** Magistrat m. Wilna w pokoju Nr 47 posiada własną introligatornię, w której zatrudnia 2 robotników. Niezrozumiałem więc jest dlaczego oprawiane są książki także w drukarni rządowej, które przecież darmo tego nie robi (1).

## Z UNIwersYTETU.

— Prof. D-r Wacław Jasiński powrócił z zagranicy i objął kierownictwo kliniki chorób dzieciennych U. S. B.

## SPRAWY SZKOLNE.

— **Przyjazd do Wilna naczelnego wizytatora M. W. R. i O. S. higieny i wychowania fizycznego w szkolnictwie.** W tych dniach przyjeżdża do Wilna naczelny wizytator higieny w szkolnictwie i wychowania fizycznego, kierownik wydziału higieny Ministerstwa Oświaty i Wyznań Religijnych p. dr. Kopczyński, który niedawno wydał obszerną broszurę propagującą wśród młodzieży znanstwa chorób i higieny.

Od niedzieli dnia 18 b. m. do wtorku dnia 20 b. m. zwiędzać będzie budowle i urządzenia higieniczne w szkołach powszechnych, średnich i zawodowych m. Wilna. W niedzielę w pierwszym dniu wizytacji zwiędzieły szkoły powszechne w godzinach rannych, a po południu tegoż dnia zapozna się ze stanem parku sportowego p. n. Żeligowskiego.

W poniedziałek 19 b. m. w II-gim dniu wizytacji zwiędzi seminarium nauczycielskie i szkołę zawodową im. św. Józefa, tegoż dnia o godzinie 1,30 zwiędzi gimnazja jak: gimn. Stowackiego, Czartoryskiego, Orzeszkowej, Lelewela, Zygmunta Augusta i szkoły handlowo-przemysłowe. O godzinie 6 wieczorem w tymże dniu w sali gimnazjum Lelewela wygłosi on od-

## Z Giełdy Warszawskiej w dn. 14-IV r. b.

Dewizy i Waluty.			
I. Waluty.			
	sprzedaż	kupno	
Dolary St. Zjedn.	8,90	8,92	8,88
Funty szterlingi	—	—	—
II. Dewizy.			
Belgia za 100 fr.	35,13	35,22	35,04
Berlin	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Helsingfors	370	370,92	369,08
Konstantynopol	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43,50	43,48	43,24

  

Papier wartościowe.			
I. Papiery państwowe.			
8% Państw. pożyczka konwer.	138		
5% „	34		
10% „	138		
6% „	73		
	(w zł. 657)		
II. Listy zastawne.			
8% Listy zastaw. Ban. Gosp. Kr.	—		
8% „ „ Państw. Ban. Rol.	—		
III. Akcje.			
Akcje Banku Polskiego	48	—50	

Na czarnej giełdzie w Wilnie w dniu 14 b. m. płacono za dolar 9,25

Redaktor działu gospodarczego przyjmuje w poniedziałki i czwartki od 1—2 Sekretariat zaś tegoż działu czynny jest codziennie prócz świąt od 1—2.

dzień cały zmagają się na starych murach obronnych Genewy dwie partie przedstawiające obłądzone i obłądzące a uwiecznienie obchodu jest uroczyste nagrodzenie zwycięzów.

W Polsce z najbardziej znanych wymienimy słynnego „Lajkonika Zwierzynieckiego” w Krakowie, w oktawę Bożego Ciała na pamiątkę odparcia napadu Tatarów, była ongi mniej ciekawa, dziś już nieistniejąca „Rękawka”, inne tam czy gdzieindziej na ziemiach Rzeczypospolitej, albo częściowo wygasły „naturalną śmiercią” albo zduszone zostały przez zabórów.

Znaczenia takich uroczystości, dla Wilna zwłaszcza, nie potrzeba udawadniać.

Jak to już wyżej nadmieniliśmy mamy przecież całą kopalnię odpowiedzialnych motywów w świętej przeszłości naszego miasta w mnóstwie jego legend, których tyle nam dał dr. Zahorski w swojej pięknej książce.

A cudowne warunki lokalne! I to co natura stworzyła i to co z owej świetnej przeszłości zostało, składa się na wymarzone tło, które, tylko umiejętnie wyzyskać należy.

Jak to już prawie całemu miastu wiadomo, rzecz taka w Wilnie wła-

nie jest „na warsztacie” Ak. Koła Dramatycznego, a zaczęło się od wspomnianego „epokowego” czwartego posiedzenia Koła.

Inicjatywę jak dziś również już wszystkim wiadomo, dał p. Mieczysław Limanowski. Rzucił projekt, nakreślił z grubsza plan i przystąpił do pracy (nie zarzucając jednak „Mindowego” nad którym postanowiono pracować równolegle).

Tematem (kapitałnym) do tej, zapewne jedynej w swoim rodzaju, obecnie, w Polsce twórczej pracy zbiorowej, jest jedna z legend wileńskich o bazyliżku, który miał ongi w lochach Bakszty (baszty) przebywać. Bazyliżek wszakże uległ pewnej, powiedzmy „stylizacji” i przerobiony został na smoka zachowując przytem swoje właściwości jak śmier-

\* Piszący te słowa skorzystał z możliwości uczestniczenia w paru zebraniach Ak. K. Dr. poświęconych układaniu scenariusza do owego zdarzenia. Posiedzeniem tym przewodniczył p. Limanowski. Niezmiernie ciekawą rzeczą było obserwowanie rozwoju tej pracy, jak całość wzbogacana inwencjami poszczególnych uczestników krystalizowała się, krzepła w rękach tak umiejętnego kierownika jakim był tam p. Limanowski, umiejący niezmiernie trafnie z wielu często b. różnych koncepcyj wybrać najwartościowsze części i włączyć do ogólnej budowli.

S-n. Kl-ski.

czyt p. t. „Co dla sprawy higieny szkolnej i wychowania fizycznego w szkolnictwie uczyniono na zachodzie Europy i czego w tej materii dokonały władze oświatowe polskie oraz co zamierza się w przyszłości uczynić”.

We wtorek 20 b. m. 3-go dnia wizytacji zwiedził on szkoły średnie prywatne w godzinach rannych. Po południu od 2-3 odbędzie się Kuratorium Szkolnym konferencja naczelników działów i wizytatorów, na której będzie omawiana sprawa higieny i wychowania fizycznego w szkolnictwie, przyczem p. dr. Koczyński wykaże zgromadzonym ewentualne braki w tej dziedzinie, jakie dadzą mu się spoznać podczas przeprowadzania wizytacji.

Tegoż dnia wieczorem p. dr. Koczyński wyjeżdża z powrotem do Warszawy. (zd)

SAMORZĄDOWA.

— Z posiedzenia wydziału powiatowego sejmiku Wileńsko-Trockiego. Na ostatnim posiedzeniu wydziału powiatowego sejmiku Wileńsko-Trockiego które trwało w ciągu 2 dni t. j. 12 i 13 kwietnia b. r. przewodniczył starosta powiatu Wileńsko-Trockiego p. Witkowski.

Po odczycianiu protokołu z przed ostatniego posiedzenia wydziału posiedzenie przystąpiło do rozpatrzenia różnych spraw podatkowych. W wyniku dyskusji odwołano cały szereg skarg od spraw podatkowych.

Wobec tego, iż w ochronie w Czarnym Borze jest szereg wolnych miejsc postanowiono do tej ochronki przyjąć kilkanaście bezdomnych, lub osieroconych dzieci.

Następnie zgodnie z tendencją, jaka się ujawniła na ostatnim ogólnym państwowym zjeździe samorządowym w Warszawie, by urządzić perjodyczne zjazdy samorządowe wojewódzkie i z racji naznaczenia wileńskiego wojewódzkiego zjazdu samorządowego na m. czerwiec — omówiono szczegółowo sprawę wspomnianego zjazdu postanawiając wydelegować nań swoich przedstawicieli.

Po omówieniu całego szeregu drobnych spraw, dotyczących organizacji urzędowania w urzędach samorządowych sejmiku, rozpatrzono sprawę pomocy siewnej dla ludności powiatu, przyczem okazało się iż komisja siewna na 3.000 podań uwzględniła tylko 1000 podań i to najbardziej potrzebujących.

Drugi dzień posiedzenia poświęcony był omówieniu programu obrad posiedzenia plenum sejmiku które odbędzie się dnia 17 b. m. Po szczegółowym omówieniu tej sprawy ustalono między innymi następujący porządek dzienny 1) sprawa zmiany statutu opłat drogowych, 2) wybory członków do urzędu dyscyplinarnego nauczycieli szkół powszechnych powiatu, 3) wybór przedstawicieli do komitetu wychowania fizycznego i 4) wybór jednego dodatkowego członka do komisji rewizyjnej.

Na tem posiedzenie zakończono. (zd)

SPRAWY PRASOWE.

— „Słowo” pociągnięte do odpowiedzialności. W dniu wczorajszym Urząd Komisarjatu Rządu na m. Wilno pociągnął do odpowiedzialności sądowej „Słowo” za wydrukowanie artykułu p. t. „Wszystkie pod sztandar królewski” jako zawierający cechy przestępstwa przewidziane w art. 129 K. K. oraz z art. 305 K. K. za ujawnienie dalszych szczegółów toczącego się śledztwa z ostatniej afery szpiegowskiej. (1)

Z TOWARZYSTW.

— Z T-wa teozoficznego. Niedawno jeszcze cała prasa polska podawała fantastyczne i nieraz sprzeczne ze sobą wiadomości o Kongresie teozoficznym w Adjarze w Indjach. Dowiadujemy się, iż p. Bibro, który był delegowany na ten Kongres z Polski ma wygłosić w Wilnie dwa odczyty o Indjach oraz o wypadkach w Adjarze, których był świadkiem. Odczyty te były już wygłaszane w Warszawie i Krakowie i budzą powszechne zainteresowanie, ze względu na niezwykle ciekawą treść.

O dniu odczytu nastąpi osobne zawiadomienie.

WOJSKOWA

— Sprawa odroczeń służby wojskowej. Dnia 10 maja rb. rozpoczyna się w Wilnie pobór rocznika 1905 na prowincję zaś pobór rozpocznie się dn. 17 maja. W związku z powyższem przypomina się, że podania o odroczenie, względnie o skrócenie służby wojskowej muszą być złożone w Starostwach (w Komisarjacie Rządu) przed dniem rozpoczęcia czynności komisji poborowych przez osoby, które ubiegają się o odroczenie po raz pierwszy. Natomiast wszyscy ci, którzy obecnie korzystają już z odroczeń, winni są składać podania o przedłużenie odroczeń do dnia 20 czerwca rb. Po tym terminie prośby nie będą rozpatrywane.

— Nabożeństwo dla żołnierzy. Dowództwo Obszaru Warownego zarządziło, by wszyscy żołnierze wolni od służby w niedziele i święta brali udział w nabożeństwach swego wyznania.

Wobec tego, że niektórzy żołnierze z powodu wielkiej odległości nie mogą przyjechać do kościoła garnizonowego Dowództwo Obszaru Warownego zarządziło, żeby kapelani wojskowi w niedziele i święta o godz. 11-ej odprowadzali nabożeństwa w swych oddziałach. (1)

— Żołnierz winien czytać tylko książki wartościowe. Jedną z firm warszawskich rozpusza wśród żołnierzy swe wydawnictwa o treści kryminalno-sensacyjnej.

Wydawnictwo to obliczone jest na zysk, ponieważ wydane w zeszytach po 20 gr., pociąga za sobą czytającego do kupowania następnych zeszytów, a całość powieści dochodzi do kilkudziesięciu złotych.

Z powyższego względu, jak również ze względu na demoralizację

Dowództwo Obszaru Warownego, poleciło dowództwom oddziałów wojskowych uprzedzić szeregowych o charakterze wydawnictwa.

Jednocześnie poleciło dowódcom wyrugować znajdujące się ewentualnie w bibliotekach żołnierskich podobne broszury jako szkodliwą dla żołnierzy lekturę. (1)

— W sprawie orkiestr wojskowych. Dowództwo Obszaru Warownego zarządziło by prośby o zezwolenie grania orkiestrom wojskowym prywatnie były nadsyłane do komendy miasta nie później jak 3-y dni przed dniem grania. Spóźnione meldunki komenda miasta uwzględnić nie będzie. (1)

SPRAWY ROBOTNICZE.

— W sprawie robotniczej święta 1-go maja. Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady Okręgowej Klasowych związków zawodowych w sprawie uroczystości robotniczych 1-go maja.

W toku dyskusji postanowiono w dniu 1-go maja powstrzymać się od wszelkiej pracy, samego jednak programu święta nie opracowano.

W tej sprawie odbędzie się jeszcze dodatkowe posiedzenie jutro tj. dnia 16 bm. (zd)

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— W sprawie strajku w żydowskich instytucjach społecznych. Jak już donosiliśmy w jednym z poprzednich numerów w żydowskich instytucjach społecznych wybuchnął strajk. Powodem strajku jest zwolnienie zarządzającego domem starców Kontorowicza z posady, którą zajmował od 18 lat.

Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie zarządów wszystkich instytucji społecznych, w których strajkują pracownicy, przyczem były zdania za przyjęciem Kontorowicza z powrotem na utraconą posadę i za kategorycznym odmowieniem żądaniom strajkujących.

W rezultacie postanowiono zwrócić się do strajkujących by przystąpili do pracy, z tem, iż kwestję Kontorowicza załatwi się później.

Prawdopodobnie jednak pracownicy nie odstąpią od swych żądań, tak, iż strajk przeciągnie się. (zd)

— Zjazd meljoracyjny w Warszawie. W dniach 3, 4, 5 i 6 czerwca 1926 r. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski zjazd meljoracyjny.

Z Wilna wyjedzie jeden przedstawiciel wyznaczony przez Wileńskie T-wo Rolnicze. (zd)

— Sprawozdanie z kwesty „P. Ż. P.” dn. 28.III. Z ofiar w skarbonkach oraz sprzedaży palm, jajeczek, pileczek wpłynęło 675.83 gr. Wydatki na kupno wymienionych wyżej przedmiotów, druki, znaczki, wynajęcia skarb. 162.95 gr. Czysty zysk 512.88 groszy.

Komunikując pomyślny wynik zbiórki Zarząd T-wa „P. Ż. P.” dziękuje gorąco wszystkim kwestującym i ofiarodawcom za okazaną pomoc

Ochronie Sierot powojennych im. J. Piłsudskiego,

NADESLANE.

— U Techników. W piątek 16 kwietnia o godz. 8 wiecz. p. profesor Staniewicz wygłosi odczyt na temat kryzys w rolnictwie.

Wejście dla członków i wprowadzonych gości bezpłatne.

— Owies siewny. Proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości osób zainteresowanych, że owies siewny „Zwycięzca” i „Rychlik Sobieszynski” nadszedł i jest do nabycia w składzie rolniczym Zygmunta Nagrodzkiego w Wilnie.

Przy dostatecznym zabezpieczeniu udzielany jest kredyt na połowę należności.

WYPADKI I KRADZIEŻE

W Wilnie.

— Przejechanie taksometrem. Dn 13-bm. został przejechany przy zb. ul. Wileńskiej i Mostowej, Leon Hebbart przez taksometr Nr. 55, prowadzony przez szofera Franciszka Karaciewicza.

Wezwana karetka pogotowia odwoziła poszkodowanego w stanie ciężkim do szpitala św. Jakóba.

— Przedtem niewiasty ginęły, a teraz wojskowi. Kapral zawodowy Wacław Szczurkowski, z Drużyny Dow. 19 pac. stacjonarnej w N. Wilejce, a zamiesz. w Wilnie przy ul. Antokolskiej 21, dn. 9 bm. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił.

— Zaginięcie. Dn. 13 bm. zam. przy ul. Połockiej 9, Zmytrowicz zameldował policji, iż dn. 12 bm. córka jego Stanisława wyszła z domu i dotychczas nie powróciła.

— Podrzutki. Dn. 13 bm. w godz. ran. w bramie d. Nr. 12 przy ul. Ostrobramskiej został znaleziony podrutek pić męskiej w wieku około 3 tygodni — przez Monikę Maciejewicz, zam. tamże.

Podrutek przesłano do przyt. Dzieciątka Jezus.

— W tym samym dniu przy ul. Zygmuntońskiej d. Nr. 20, w wejściu frontowym, znaleziono podrutek płci żeńskiej w wieku dn. 14.

Przy podrutku znaleziono kartkę z napisem „Ochrzciona woda — na imię Irena”.

— Znalazienie. Dn. 13 bm. Stanisław Jackiewicz, (ul. Słomińska 5), znalazł w ustępie rower pochodzący prawdopodobnie z kradzieży.

— Kradzież męskiej i damskiej garderoby. Zamiesz. przy ul. Piłsudskiego 33, Rochi Widgorczykowej, dn. 13 b. m. skradziono garderobę męską i damską, wart. 500 zł.

Na prowincji.

— Nieudany napad. Na trakcie Podbrodzie-Swiecjan w odl. pół. klm. od Nowego Dworu został zatrzymany Leon Orłowski, miesz. m. Swiecian przez dwóch osobników, z których jeden zwrócił się do Orłowskiego z żądaniem oddania pieniędzy. Rabunek jednak nie został skutecznym, wskutek tego, iż nadjechały furmanki. Ustalono, iż usiłowali dokonać rabunku Adam Zejmo, miesz. wsi Góra, gm. Michałowskiej pow. święciańskiego i Adam Szylński miesz. wsi Piorki tejże gminy i powiatu. Orłowski o wypadku policji nie zameldował i dochodzenie zostało wdrożone na skutek krążących pogłosek po upływie 4 tygodni. Zejmo i Szylńskiego zaarrestowano i z aktami skierowano do sądziego śledczego. (1)

— Tragiczny wypadek. Dn. 6 b. m. o g. 11 podczas wybierania ziemniaków z domu zostały zasypane ziemią Antonina Golubowicz, lat 32, zamieszkała. we wsi Czerniawszczyzna, gm. gródeckiej pow. motulskiego służąca jej Nadzieja Zwier, lat 10. Pomimo niezwłocznej pomocy Antonina Golubowicz wskutek powyższego wypadku zmarła, natomiast Nadzieję Zwier uratowano. Akta skierowano do prokuratora.

ROŻNE.

— Zjazd meljoracyjny w Warszawie. W dniach 3, 4, 5 i 6 czerwca 1926 r. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski zjazd meljoracyjny.

Z Wilna wyjedzie jeden przedstawiciel wyznaczony przez Wileńskie T-wo Rolnicze. (zd)

— Sprawozdanie z kwesty „P. Ż. P.” dn. 28.III. Z ofiar w skarbonkach oraz sprzedaży palm, jajeczek, pileczek wpłynęło 675.83 gr. Wydatki na kupno wymienionych wyżej przedmiotów, druki, znaczki, wynajęcia skarb. 162.95 gr. Czysty zysk 512.88 groszy.

Komunikując pomyślny wynik zbiórki Zarząd T-wa „P. Ż. P.” dziękuje gorąco wszystkim kwestującym i ofiarodawcom za okazaną pomoc

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”

LECZNICA LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ

Wilno, Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 10 — 11 i od 3 — 4; choroby wewnętrzne od 10 — 4; chirurgiczne od 1 — 2; kobiece 11 — 12; oczu 12 — 2; uszu, nosa i gardła 2 — 4; zębów 10 — 12; skórne i weneryczne 2 — 3; nerwowe 1 — 2.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, położniczy, oraz dla stałych chorych moczopięciowych.

Gabinet Roentgena i elektro-lecniczny

183 Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Laboratorium analityczne.

KOMPLETNY — DOKŁADNY
Spis miast, powiatów i gmin
„Rzeczypospolitej Polskiej”.
Cena 6 zł. plus koszt przesyłki poczt.
WYSYŁA
Dom wydawniczy Fr. Głowiński i S-ka
w Lublinie, Skrz. poczt. 117. 127
Na każde żądanie gratis i franco cennik innych wydawnictw ważnych dla firm handl. przem., banków, samorządów i t. p.

PIORUNOCHRONY
Witold Czyż
„Agrotechnik”
Wileńska 26, tel. 205.
Gaśnice „Minimax”

Mieszkania
Letnisko
Sprzedaję DOM
Co robi prawdziwy przyjaciel naszego pisma?
— Opłaca regularnie prenumeratę.
— Ogłasza się tylko u nas.
— Jeżeli mieszka na prowincji — pisuje korespondencje.
— Jeżeli w Wilnie — odwiedza redakcję, gdy chce, abyśmy poruszyli w piśmie zajmujący go temat.
— Gdy widzi braki — przyjaźnie i lojalnie ostrzega.
— Gdy ma ciekawą i ważną informację, telefonuje pod numer 99.
— Zjednywa czytelników.
— Nie pominiemy milczeniem tego naszego wezwania.

10 RAD PRAKTYCZNYCH 10
Kto chce sprzedać!
Kto chce kupić!
Kto pracę daje!
Kto pracy poszukuje!
Kto co zgubił!
Kto się chce ożenić!
Kto chce zamaż wyjść!
Kto kapitały lokuje!
Kto szuka mieszkania, pokoju, letniska!
Kto odnajmuje mieszkania, pokoje, letniska i t. d.
niech poda ogłoszenie do gazet za pośrednictwem
Biura Reklamowego
Stefana Grabowskiego
w Wilnie, ul. Garbarska 1. Tel. 82.
Kosztuje tanio
a cel będzie osiągnięty. 181
UWAGA!
Pp. BEZROBOTNI młodzi ludzie inteligentni, płci obojga mogą mieć dobry zarobek pracując na procentach przy zbieraniu ogłoszeń do pism i wydawnictw
Zgłoszenia Biuro Reklamowe
S. GRABOWSKIEGO,
Garbarska 1, godz. 10 — 12 p. 21